



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

06

listopada 2018

wtorek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Koncert Królewskiej Orkiestry Concertgebouw | RCO meets Wrocław



C.M. von Weber

Philippe Herreweghe – dyrygent
Yefim Bronfman – fortepian
Royal Concertgebouw Orchestra
Uczestnicy Akademii Orkiestrowej NFM*

Program:

Carl Maria von Weber (1786–1826) *Uwertura do opery Oberon** [10']

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58* [32']

I Allegro moderato

II Andante con moto

III Rondo. Vivace

Johannes Brahms (1833–1897) *II Symfonia D-dur op. 73* [43']

I Allegro non troppo

II Adagio non troppo

III Allegretto grazioso (quasi andantino)

IV Allegro con spirito



L. van Beethoven



J. Brahms

Sponsor Akademii Orkiestrowej NFM:



ROYAL CONCERTGEBOUW ORCHESTRA AMSTERDAM



Royal Concertgebouw Orchestra składa podziękowania za wsparcie swoim globalnym partnerom ING oraz Unilever.

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Gdyby w czasach Carla Marii von Webera istniały telefony, kompozytor cieszyłby się opinią człowieka, który może z powodzeniem napisać operę, używając książki telefonicznej jako libretta. Dowiódł tego w 1823 r., prezentując *Euryanthe* – genialną operę, stanowiącą milowy krok w rozwoju muzycznej charakterystyki postaci, skomponowaną do libretta tak złego, że jest ono swoją własną parodią. Muzyka jednak zwyciężyła i w 1824 r. Weber został zaproszony przez londyńską Royal Opera do napisania następnego dzieła. Libretto *Oberona* (prapremiera 12 kwietnia 1826 r.) jest oparte na niemieckiej przeróbce średniowiecznego poematu *Huon de Bordeaux*. Tytułowy rycerz dokonuje niemożliwych, zda się, czynów przy pomocy Oberona, króla elfów, którego przyzywa dzięki magicznemu rogowi. Weber dostrzegł potencjał muzyczny magicznego przedmiotu (często czyni się porównania między *Czarodziejskim fletem* a *Czarodziejskim rogiem* – to jest: *Oberonem*). Waltorniowy sygnał jest najistotniejszym motywem przewodnim w operze, są to też pierwsze dźwięki, jakie słyszymy, ponieważ waltornia otwiera uwerturę. Orkiestrowy wstęp w mistrzowski sposób prezentuje wybrane tematy z opery. Szybko więc uwertura usamodzielniała się jako utwór koncertowy, silnie oddziałując na następne pokolenie: Mendelssohn Bartholdy w swej muzyce do *Snu nocy letniej* naśladuje Weberowy muzyczny świat elfów, zwiewny i eteryczny, a Berlioz obficie cytuje orkiestrację w swym *Traktacie o instrumentacji*.

Z baśniowym – ściślej: mitologicznym – światem bywa wiązany również *IV Koncert fortepianowy* Ludwiga van Beethovena. Pełna napięcia scena – będąca dialogiem pomiędzy groźnymi, grającymi unisono smyczkami a delikatnymi, lecz stanowczymi odpowiedziami fortepianu – jest bardzo sugestywna. Carl Czerny sugerował uczniom, by wyobrazili sobie scenę z greckiej tragedii, a biograf Beethovena, Adolf Bernhard Marx, uściślił, że chodzi o Orfeusza proszącego Furie o pozwolenie na wejście do Hadesu po ukochaną Eurydykę. W naszych czasach Owen Jander rozwinął tę hipotezę, wskazując na paralele z opracowaniem tej sceny zarówno przez Glucka, jak i przez zapomnianego dziś kompozytora o nazwisku Friedrich August Kanne. Jander nawet podłożył tekst librett Glucka i Kannego pod frazy *IV Koncertu fortepianowego!* To jednak nie ma uzasadnienia: *Orfeusz* Kannego został skomponowany dwa lata po dziele

Beethovena, mowy więc nie ma o tego rodzaju wpływie. Wątpliwe zresztą, by do Beethovena, zwłaszcza po testamencie heiligenstadzkim, przemawiał mit orficki, w którym talent muzyczny nie chroni przed osobistym nieszczęściem i klęską. Kompozytor wolat mit o Prometeuszu, którego wątki umieszcza w licznych swoich dziełach (*Twory Prometeusza, III Symfonia, Wariacje* op. 35). Nietrudno znaleźć paralele między choćby *III Symfonią* a *IV Koncertem fortepianowym*: w obu przypadkach po scenie optakiwania następuje obraz odrodzenia i nadziei.

Ustęp powolny ma paralele czysto muzyczne. W ogólnym zarysie istotnie przywodzi na myśl jakiś operowy recytatyw-arioso. Jeśli mu się bliżej przyjrzeć, można znaleźć odniesienia do intensywnego dialogu fortepianu i orkiestry w *Koncertie d-moll* Mozarta, ulubionym koncercie Beethovena. Niewykluczony jest także wpływ *Koncertu na cztery fortepiany* Johanna Sebastiana Bacha, którego część środkowa, bardziej niż w homogenicznym brzmieniowo oryginalnie Vivaldiego na czworo skrzypiec, eksploruje kontrast pomiędzy dramatycznym i groźnym otwarciem orkiestry a delikatną, acz stanowczą odpowiedzią instrumentów klawiszowych.

IV Koncert fortepianowy Beethovena jest słynny i z tego powodu, że główny temat podaje najpierw pianista, a dopiero potem podejmuje go orkiestra. W owym czasie solista przed koncertem zwyczajowo preludował, by po kilku minutach płynnie przejść do ekspozycji koncertu (robił tak jeszcze Ignacy Jan Paderewski!). Było to możliwe dzięki temu, że pianista podczas orkiestrowej ekspozycji grał przez cały czas, wykonując basso continuo. W istocie Beethoven niczym nie zaskoczył z technicznego punktu widzenia. Ale jak to zwykle on wyciągnął ostateczne wnioski ze zbioru zastanych reguł postępowania, wnioski tak daleko idące, że przez nikogo innego niedostrzeżone (poza oczywiście Mozartem w koncercie KV 271).

Skomponowany w latach 1805–1806 *IV Koncert fortepianowy* miał prywatną premierę w siedzibie księcia Lobkowitza w marcu 1807 r. Jego publiczne wykonanie odbyło się 22 grudnia 1808 r.; był to ostatni występ Beethovena w roli solisty. Solistą w *V Koncercie fortepianowym* był już arcyksiążę Rudolf, któremu kompozytor zaedykował oba ostatnie koncerty – *Czwarty* i *Piąty*.

„Pięknie musi być w Pörschach!” – wykrzyknął Theodor Billroth, gdy usłyszał *II Symfonię* Johanna

Brahmsa. Dzieło zostało skomponowane w błyskawicznym tempie w 1877 r., zaledwie rok po *I Symfonii*, nad którą nadmiernie samokrytyczny kompozytor pracował dwadzieścia jeden lat. Lato spędzone na wsi okazało się zatem bardzo inspirujące. *II Symfonia* to hymn na cześć przyrody i pogody ducha. Ze zdumieniem więc czytamy słowa, które Brahms skierował do wydawcy: „Melancholia utworu jest trudna do zniesienia. Nigdy nie napisałem czegoś tak smutnego; utwór powinno się opublikować w stosownie żałobnej oprawie”. Słowa te muszą być ironiczne, być może jest to aluzja do jakiejś krążącej o Brahmsie opinii, dziś zapomnianej, ale wtedy znanej i kompozytorowi, i adresatowi listu.

Pierwsza część *II Symfonii* to świetnie poprowadzona forma sonatowa, w której toku Brahms cytuje melodię swej *Kolysanki*. Druga część zaczyna się od przepięknego tematu w wiolonczelach, kontrpunktowanego przez fagoty – znalazła tu odbicie Brahmsowska predylekcja do brzmień ciemnych i nasyconych. Trzecia część – *Allegretto grazioso (quasi andantino)* – jest utrzymana w tempie bardzo umiarkowanym i bardzo lekkiej fakturze: melodia oboju rozwija się ponad pizzicato wiolonczel. Dwa tria są utrzymane w tempie *presto* i przynoszą zmianę metrum (pierwsze jest w takcie 2/4, drugie 3/8). Potężny finał w formie sonatowej kończy utwór w podniosłym, wręcz triumfalnym nastroju.

II Symfonia jest kwintesencją owego pogodnego, ustalonego świata, owego nigdy niespełnionego ideału, do którego zawsze dążymy, którego zawsze pragniemy, nie mogąc go osiągnąć. Pociaszamy się jednak, że dążenie ważniejsze jest od celu, a muzyka Brahmsa podnosi nas na duchu i upewnia o słuszności obranej drogi.

Philippe Herreweghe

Jest głównym dyrygentem gościnnym Antwerp Symphony Orchestra. Ten flamandzki dyrygent, znany z historycznych wykonań muzyki renesansowej i barokowej, jest także założycielem i dyrektorem artystycznym Collegium Vocale Gent oraz festiwalu Collegium Vocale Crete Senesi, odbywającego się corocznie we włoskiej Toskanii. Ponadto założył takie zespoły, jak La Chapelle Royale, który koncentruje się na muzyce francuskiego złotego wieku, i Orchestre des Champs-Élysées, zajmującą się wykonawstwem muzyki wczesnoromantycznej i romantycznej na oryginalnych instrumentach. Philippe Herreweghe

jest bardzo ceniony jako dyrygent gościnnie najważniejszych orkiestr symfonicznych na całym świecie, w tym Royal Concertgebouw Orchestra.



Philippe Herreweghe, fot. Michiel Hendryckx

Yefim Bronfman

Artysta jest uznawany na całym świecie za jednego z najbardziej cenionych pianistów. Jest regularnie zapraszany do współpracy przez festiwale, orkiestry i dyrygentów, a także do wykonywania recitali solowych. Od czasu swojego pierwszego występu z Royal Concertgebouw Orchestra w czerwcu 1999 r. jest stałym gościnnym solistą tej orkiestry, zarówno w Amsterdamie, jak i podczas licznych tras koncertowych. Jako Perspective Artist występował w sezonie 2007/2008 w nowojorskiej Carnegie Hall z RCO i Wiener Philharmoniker. Ostatni raz Yefim Bronfman występował z RCO w lutym 2014 r. – wówczas wykonał z orkiestrą dedykowany mu *II Koncert fortepianowy* M. Lindberga.

Royal Concertgebouw Orchestra

To jedna z najlepszych orkiestr na świecie – szczególnie ceniona jest jej wyjątkowa elastyczność brzmieniowa i stylistyczna. Istotny wpływ na utrzymywanie przez zespół wysokiego poziomu artystycznego mieli jego główni dyrygenci, których od założenia orkie-

stry w 1888 r. było tylko siedmiu: Willem Kes, Willem Mengelberg, Eduard van Beinum, Bernard Haitink, Riccardo Chailly, Mariss Jansons, a od września 2016 do sierpnia 2018 r. Daniele Gatti. Orkiestra ma własną wytwórníę płytową (RCO Live) i pomagają rozwijać młode talenty, prowadząc Akademię RCO, a także podejmując wspólne działania z innymi instytucjami i organizując kursy mistrzowskie.

Akademia Orkiestrowa NFM

Organizowany już po raz czwarty przez Narodowe Forum Muzyki im. W. Lutosławskiego we Wrocławiu program edukacyjny, który jest znakomitą formą przygotowania młodych muzyków do pracy w orkiestrach. W obecnym sezonie projekt trwa od października 2018 r. do maja 2019 r. i składa się z comiesięcznych zajęć prowadzonych przez koncertmistrzów i liderów NFM Filharmonii Wrocławskiej. Uczestnicy biorą udział w zajęciach indywidualnych, sekcyjnych i orkiestrowych, poznają literaturę orkiestrową,

będą także uczestniczyli w spotkaniach z artystami, takimi jak Giancarlo Guerrero, Bartosz Woroch, Janusz Wawrowski, Piotr Tarcholik czy Ruben Gazarian. W ramach Akademii Orkiestrowej odbędzie się w tym sezonie pięć koncertów.

Akademia Orkiestrowa NFM i projekt „Side by Side”

Uczestnicy Akademii Orkiestrowej NFM biorą udział w dzisiejszym koncercie dzięki zaproszeniu Royal Concertgebouw Orchestra, która realizuje projekt „Side by Side” (co można przetłumaczyć jako ‘ramię w ramię’). Podczas każdego z koncertów RCO odbywającego się we wszystkich 28 krajach Unii Europejskiej w ramach trasy „RCO meets Europe” orkiestra zaprasza do pierwszego utworu muzyków z lokalnych młodzieżowych orkiestr i oddając im jedno miejsce przy każdym pulpicie, dzieli się swoim doświadczeniem i wiedzą.



Royal Concertgebouw Orchestra, fot. Anne Dokter

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Sponsor NFM:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

